

Książka pt. "Walizka Pana Hanumana" może posłużyć nauczycielowi do realizacji wielu celów dydaktyczno-wychowawczych. W zależności od tego, który wątek potraktujemy jako ważny dla nas, nauczycieli, zajęcia będą wyglądały inaczej. Wartością tej książki jest język bliski dziecku oraz wydarzenia fantastyczne, które pobudzają dziecięcą wyobraźnię. Na pewno temat znalezienia walizki i zabrania jej do domu wywoła dyskusję o konsekwencjach przywłaszczania cudzych rzeczy. Dzieci mogą mieć wiadomości o Biurze Rzeczy Znalezionych. To bardzo życiowe problemy i nauka wartości. Dlatego zaproponowałam uczniom, by zastanowili się co mogliby podpowiedzieć Darii.

Scenariusz przewidziałam dla uczniów klasy drugiej lub trzeciej. Można wtedy go rozbudować o dodatkowe elementy np. ortografię, gramatykę, pokusić się o ułożenie dialogu, czy rozmowy SMS, poruszyć zasady netykiety.

W swoim scenariuszu skupiłam się na realizacji treści w zakresie edukacji polonistycznej związanych z pisaniem ogłoszenia. W swoim zamyśle uznałam, że nie będzie to zapoznanie ze sposobem pisania ogłoszenia, a praca w oparciu o wiadomości dzieci na ten temat. Pozostawiłam uczniom wybór ogłoszenia, albo o znalezieniu walizki, albo o jej zagubieniu. Karta pracy będzie porządkować materiał pisany uczniów i dzięki temu na klasowym słupie ogłoszeniowym zapanuje estetyczny ład. Dzieci kartkę ozdabiają według własnego pomysłu i na pewno nie będzie przy tym nudy.

Byłoby dobrze, gdyby każde dziecko otrzymało książkę do samodzielnego czytania, wiem jednak, że jest to sytuacja niemożliwa do osiągnięcia w typowej szkole. Zatem zostawiam tu dowolność. Można lekturę wyświetlać na ekranie i pozwolić dzieciom czytać po cichu, lub fragmenty czytają wskazani uczniowie. Nauczyciel najlepiej wie jaka forma sprawdzi się w jego klasie. W mojej klasie dzieci lubiły czytać samodzielnie po cichu. Nie przeszkadzały sobie. Umówiliśmy się, że kto przeczyta dany fragment dotyka nosa. Tym samym łatwo mi było zaobserwować szybkość czytania uczniów i dopasować tempo zmiany stron na ekranie do potrzeb moich uczniów.

Walizka przyniesiona do klasy i wyeksponowana w dostępnym dla dzieci miejscu będzie budziła ciekawość i pozwoli na rozbudzenie motywacji do podjęcia wszystkich aktywności zaproponowanych przez nauczyciela. Już sama walizka jest tajemnicą, zastanawianie się co jest w środku pokazuje nam jak wielką wyobraźnię mają uczniowie. Warto jak najczęściej z tej wyobraźni korzystać. Gdybyśmy chcieli nasze zajęcia rozszerzyć, można zaproponować dzieciom wykonanie tekturowej walizki i wpisanie do niej słów związanych z podróżami, cyrkami lub zdań ją opisujących.

W scenariuszu wykorzystałam kartki z napisami. W zależności od możliwości mogą tam znaleźć się również rekwizyty cyrkowe. Czasami warto zapytać rodziców

uczniów, czy dysponują konkretnymi rzeczami, których akurat potrzebujemy do zajęć. Można się zdziwić ile takich skarbów jest w posiadaniu rodziców. Ja kiedyś w taki sposób otrzymałam do zajęć kołowrotek. Ogromna niespodzianka.

Wyrazy z kartoników mogą posłużyć również do ćwiczeń gramatycznych. Uczniowie będą doskonalić rozróżnianie rzeczowników, czasowników, układać zdania, lub dodawać liczbę mnogą do zapisanego wyrazu w liczbie pojedynczej. Wszystko zależy od celów jakie sobie postawimy przygotowując się do zajęć.

Podczas zajęć postanowiłam poruszyć kwestię wykorzystywania zwierząt w cyrku. Szerokim echem roznosi się ten temat jako niehumanitarne traktowanie zwierząt i warto na to uwrażliwić dzieci. Wspaniałe materiały znajdują się na stronie Ośrodka działań Ekologicznych "Źródła". Warto do nich sięgnąć. Może się okazać, że temat tak zaciekał uczniów, że rozszerzymy go o następne zajęcia.

<https://www.ekokalendarz.pl/dzien-cyrku-bez-zwierzat-materialy-edukacyjne/>

Film na temat iluzji będzie z pewnością inspiracją do zabaw w cyrkowych magików. trzeba mieć nie lada cierpliwość, by takie sztuczki opanować do perfekcji, ale warto z dziećmi w taki sposób się pobawić.

Chustki wykorzystywane do zabawy ruchowej można używać również na zajęciach wychowania fizycznego. Warto na początku pozwolić dzieciom bawić się nimi dowolnie. Dzięki temu dostarczą nam one pomysłów do dalszych aktywności. Wspaniale się sprawdzą jako rekwizyty w klasowym teatryku.

Doskonałym momentem na wplatanie elementów kodowania jest zabawa z szyfrem. W lekturze mamy szyfr sylabowy, a ja proponuję szyfr Pigpen Cipher, który zbliżony jest nieco do harcerskiego szyfru "Czekolada". Uczniowie odkodowują i kodują wyrazy za pomocą znaków. Proponuję popracować z tym szyfrem na kolejnych zajęciach oraz na zajęciach edukacji informatycznej.

Ważnym elementem zajęć są rozmowy pomiędzy uczniami, ustalanie stanowisk, wymiana myśli. Zwykle nie mamy czasu, aby głos zabrali wszyscy uczniowie, a niektórzy wolą porozmawiać w mniejszym gronie, a nie na forum klasy. Takie rozmowy pomiędzy uczniami stosuję już od pierwszej klasy i dzieci bardzo to lubią. Zawsze rozmawiają na temat, cieszą się, że są traktowane jak dorośli i czekam na ich opinie. Bardzo polecam tę formę pracy.

Podczas tych zajęć nie zaproponowałam oceniania nauczycielskiego, a pracę z kryteriami sukcesu przygotowanymi w postaci tabeli. Uczniowie oceniają się wzajemnie. Jeśli przygotujemy ich do takiego sposobu oceniania od początku nauki, to będą bardzo świadomymi uczestnikami procesu edukacyjnego, sprawcami swoich własnych sukcesów i wspierającym wsparciem dla kolegów. To nauka relacji i pomocy koleżeńskiej.

